

Protokół
z V Sesji Rady Gminy Kaźmierz
z dnia 16 lutego 2015 r.

I. Sprawy organizacyjne.

V Sesja Rady Gminy Kaźmierz odbyła się 16 lutego 2015 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kaźmierzu. Oficjalnego otwarcia o godz. 15.30 dokonała Przewodnicząca Rady Gminy Arleta Wojciechowska. Następnie powitała wszystkich przybyłych na dzisiejsze obrady.

W dalszej kolejności stwierdziła kworum – obecnych było 15 radnych (listy obecności radnych, sołtysów i gości stanowią ***załączniki nr 1, 2, 3 i 4*** do protokołu). Dokonano również wyboru sekretarza sesji. Przewodnicząca zaproponowała radnego Jerzego Kamińskiego, którego kandydatura została jednogłośnie 15 głosami „za” przyjęta.

Następnie Przewodnicząca Rady odczytała proponowany porządek obrad. Nikt z radnych nie wniósł o jego zmianę, dlatego odbyło się głosowanie, w wyniku którego radni jednogłośnie 15 głosami „za” przyjęli porządek obrad (stanowi on ***załącznik nr 5*** do protokołu).

Przewodnicząca Rady zawnioskowała o przyjęcie protokołu z IV Sesji Rady Gminy bez odczytywania. Protokół został udostępniony przed sesją na stronie internetowej Biuletynu Informacji Gminy Kaźmierz, o czym radni zostali poinformowani, by móc się z nim zapoznać. Odbyło się głosowanie, w wyniku którego radni jednogłośnie 15 głosami „za” przyjęli protokół z IV Sesji Rady Gminy.

II. Sprawozdania.

Informacja międzysesyjna Przewodniczącej Rady:

cyt. „, W okresie międzysesyjnym uczestniczyłam w:

- w dniu 30.01.2015r. brałam udział w szkoleniu "Organizacja i planowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad przez przewodniczącego - wskazówki praktyczne", prowadzonym przez p. Sylwestra Szczepaniaka ze Szkoły Administracji Samorządowej z Krakowa.
- spotkaniu noworocznym organizowanym przez Starostę Szamotulskiego, które odbyło się w dniu 09 lutego 2015r. w Zespole Szkół nr 3 w Szamotułach
- w dniu 29 stycznia 2015r. uczestniczyłam w posiedzeniu Komisji Rozwoju, Ładu

Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej i Bezpieczeństwa

- w dniu 13 lutego 2015r. uczestniczyłam w posiedzeniu Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej
- brałam udział w przygotowaniach sesji.”

Następnie informację międzysesyjną przedstawił Wójt Gminy. Skupił się przede wszystkim na przedstawieniu zebranym sytuacji dot. inwestycji „Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Kiączynie wraz z siecią kanalizacji sanitarnej, tzw. Układ Kaźmierz - Kiączyn - etap I”, której jak stwierdził, poświęcił ostatnio dużo uwagi. Cyt. „Gmina realizuje zadanie od 2007 roku, w roku 2015 zamierza ją zakończyć i ostatecznie rozliczyć. Całkowity koszt oszacowano na około 13 000 000,00 zł. W dniu 26 lutego br. ma odbyć się pierwsza rozprawa w sprawie CTE Carbotech Engineering S.A. przeciwko Gminie Kaźmierz o zapłatę kwoty 4,3 mln zł + naliczone odsetki, na co składają się dwie kwoty:

- 3,7 mln zł + odsetki - to ostatnia nieprawidłowo wystawiona faktura,
- 0,6 mln zł + odsetki - to kara za odstąpienie od umowy z przyczyn zależnych od zamawiającego.

Należy tu podkreślić, że faktura jest wadliwa, gdyż nie wystawiono jej na zakończenie etapu prac wynikającego z harmonogramu oraz nie poprzedzał jej dwustronny odbiór robót. Natomiast odstąpienie od umowy było suwerenną decyzją wykonawcy. Wynajęty przez Gminę biegły ocenił, że niewykonane prace i niezamontowane urządzenia mają wartość ok. 1,2 mln zł.

Gmina Kaźmierz nie uznała odstąpienia od umowy złożonego przez Carbotech i wezwała firmę do powrotu na plac budowy. Wobec nie podjęcia prac i wystąpieniu przerwy ponad 30 dni Gmina odstąpiła od umowy i naliczyła:

- kary umowne za odstąpienie w kwocie 0,6 mln zł + odsetki,
- karę za niedotrzymanie terminu zakończenia prac – na dzień 17 grudnia 2013 r. w kwocie 2,9 mln zł, która codziennie powiększa się o ponad 12 000,00 zł.

W odpowiedzi na pozew kancelaria reprezentująca Gminę dokonała rozliczenia – po potrąceniu faktycznie wykonanych prac, za które Gmina nie zapłaciła firmie Carbotech od należnych Gminie kar, do uregulowania na rzecz Gminy pozostaje 1,5 mln zł + odsetki (stan na 12 marca 2014 r.). Dodatkowo Gmina pozwała ubezpieczyciela Carbotechu o zapłatę 388 tys. z tytułu ubezpieczeniowej gwarancji należytego wykonania umowy.

Gdyby sąd uznał w 100% pozew wykonawcy – Gminie grożą poważne skutki finansowe – 4,3 mln zł z odsetkami i kosztami procesowymi. Taki stan rzeczy spowodowałby zahamowanie inwestycji na okres kilku lat. Stąd władze gminy wynajęły renomowaną, aczkolwiek drogą

kancelarię – „Domański, Zakrzewski i Palinka”. Koszt usług w 2014 r. to 95 000,00 zł. W roku bieżącym usługi wraz z opłatą od pozwu to kolejne 26 000,00 zł” – czytał wójt. Dodał, że cyt. „pозew o zapłatę złożony przez Przemysława Kaczorowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Kancelaria Radcy Prawnego Przemysław Kaczorowski dotyczy kwoty łącznej w wysokości 4 361 130,07m zł wraz z ustawowymi odsetkami. Na powyższą kwotę składają się: 3 713 066,29 zł wraz z odsetkami wynikającymi z ostatniej faktury wystawionej przez Carbotech a nie zapłaconej przez Gminę Kaźmierz oraz 648 066,98 zł z odsetkami wynikającą z odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od zamawiającego. Na dzień 26 lutego 2015 r. ustalony został pierwszy termin rozprawy w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, który został przełożony z dnia 29 stycznia 2015 r. W chwili obecnej Kancelaria Domański, Zakrzewski i Palinka, obsługująca Gminę Kaźmierz przygotowała kolejny pozew o zapłatę 388 841,00 zł wraz z odsetkami tytułem gwarancji ubezpieczeniowej należnego wykonania umowy, dobrego wykonania kontraktu i usunięcia wad i usterek przeciwko Gohear Towarzystwu Ubezpieczeniowemu – sprawa jest aktualnie w toku”.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy ktoś ma jakieś pytania w tym temacie. Głos zabrał radny Tomasz Augustyn, który stwierdził, że w końcu ktoś powiedział, jakie ewentualne straty finansowe grożą gminie, ponieważ do piątku (kiedy odbywało się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów) nawet skarbnik nie potrafił na to odpowiedzieć, co uważa za kpinę, iż osoba odpowiedzialna za finanse gminy, nie wie, co jej grozi. W piątek powiedział członkom komisji, że jest to kwota ok. 2 000 000,00 zł a dziś wójt informuje, że jest to 4 300 000,00 zł – mówił radny. Uważa, że jeżeli gmina przegra te sprawę to jej rozwój stoi pod znakiem zapytania. Stwierdził, że z tematem należałoby się dokładnie zapoznać, dlatego prosiłby o przeanalizowanie całego procesu inwestycyjnego. Jego wiedza jest znikoma, ale wie, że wykonawca bardzo późno przystąpił do prac za zgodą byłego wójta gminy. Termin wykonania i tak był krótki, warunki atmosferyczne zimą nie muszą być takie jak w roku obecnym, dlatego obecny wójt będzie miał sporo pracy, by sprawę wyprostować. Nie będzie to łatwe – mówił radny Augustyn. Proces może trwać 2 – 3 lata i sukcesem będzie jego zamknięcie w tej kadencji. Jeżeli bowiem ktoś wygra w I instancji, to druga strona się odwoła do II instancji. Uważa, że dobrze, że gmina korzysta z dobrej kancelarii prawnej, aczkolwiek w umowie winna być zawarta klauzula o wynagrodzeniu zależnym od tego, ile gmina odzyska pieniędzy. Będzie to pewną motywacją dla osób, które prowadzą sprawę sądową. Prosiłby by na następnej sesji wójt przedstawił umowę na obsługę prawną. Głos zabrał skarbnik gminy, który nawiązując do słów radnego powiedział, że w swojej piątkowej

wypowiedzi odnosił się do ostatniej faktury Carbotechu, która wynosi 3,7 mln zł, ale biegły sądowy zatrudniony przez gminę określił, że faktura ta jest zawyżona o 1 200 000,00 zł tytułem niewykonanych czynności i niezamontowanych urządzeń. Jak stwierdził, do tego odnosił się w swojej wypowiedzi dotyczącej kwoty 2 500 000,00 zł. Dalsze składniki roszczeń uzna sąd, ponieważ o kwotę 648 000,00 zł wystąpiła zarówno gmina Kaźmierz jak i wykonawca. Gmina uważa bowiem, że Carbotech zszedł z placu budowy z własnej woli, a Carbotech twierdzi, że z winy inwestora. Radny Augustyn dodał, że proces ten ma wpływ na decyzje, które rada gminy będzie podejmować w najbliższych miesiącach. Zadłużenie na dzień dzisiejszy nie jest wysokie i moglibyśmy sobie nawet pozwolić na podniesienie wskaźników i zrealizować nieoczekiwane inwestycje, jak przedszkole czy szkołę, jednak trzeba mieć na uwadze proces sądowy. Jeżeli go przegramy, trzeba będzie zapłacić duże pieniądze i wówczas może okazać się że nasze zadłużenie nie pozwoli na jego zwiększenie. Podejmując dziś jakiegokolwiek decyzje o inwestycjach, musimy cały czas w świadomości mieć to co może nas spotkać. Nie jest to kwestia tego roku, ale chciałby by ta świadomość pozostała. Wójt Zenon Gałka powiedział, że zgadza się z radnym Tomaszem Augustynem. Prawdą jest, że proces ten blokuje gminie ręce. Nie potrafi teraz przeanalizować wszystkich faktów związanych z tą inwestycją, nie ma dziś Kierownika Wydziału Nieruchomości i Inwestycji pana Marka Nowaka, jednak jak zapewnił wójt, na następną sesję zostanie przygotowana informacja o przebiegu całego procesu. Prawdą jest, że jeżeli przegramy ten proces, gmina będzie w trudnej sytuacji - podetnie to nam skrzydła mówił wójt. Będzie można zapomnieć o mniejszych inwestycjach, takich jak np. place zabaw, o które wniosowała radna Sylwia Kubala. Proces ten spowodował trudną sytuację, ale jak stwierdził, winny jest tu ustawodawca. Prawo jest tak skonstruowane, że wybiera się tę najkorzystniejszą ofertę, korzystną w sensie finansowym, ale nie zawsze jest ona najlepsza. Sytuacja w naszej gminie jest książkowym przykładem, wszyscy jednak chcieli dobrze: gmina, poprzedni wójt, poprzednia rada gminy. Nikt nie przewidywał takiego końca tej sprawy. Raz jeszcze zapewnił, że na następną sesję zostanie przygotowany harmonogram działań podejmowanych przez jedną i drugą stronę, by uświadomić radnych o wszystkich elementach związanych z tą inwestycją. Głos w tej kwestii zabrał również zastępca wójta Ryszard Gaska, który stwierdził, że czasami łatwo wskazać palcem, że to wina poprzedników, ale uczciwość należy się każdemu, dlatego nie zgadza się ze stwierdzeniem, że to za zgodą poprzedniego wójta były te terminy przesuwane. Carbotech przystępując do realizacji tego zadania zgodnie z SIWZ przedstawił harmonogram, z którego wynikało, że wejdą na plac budowy po roku. Plac budowy przejęli 14.07.2011r., ale z pracami weszli w czerwcu 2012 r. Ze strony urzędu

gminy wyszło 5 – 6 monitów, by inwestor zjawił się na placu budowy wcześniej. Gmina miała już wtedy obawy, że inwestycja nie zostanie zakończona. Wykonawca twierdził, że zdąży. Firma jest obecnie w upadłości układowej. Poprosił radcę prawnego, by wyjaśniła, co to oznacza. Radca prawny pani Dorota Przybylska powiedziała radnym, że zapewne w pewnym momencie będzie propozycja układu. Na razie jesteśmy wierzycielem firmy i być może też będziemy musieli zejść z jakiejś kwoty należności. Będzie to wszystko badane przez biegłych, na ile firma jest w stanie podołać temu układowi, który będzie zaproponowany. Z jej informacji jednak wynika, że naszą wierzytelność Carbotech sprzedał Kancelarii Prawnej Przemysław Kaczorowski. Prawdopodobnie jest to kancelaria zajmująca się windykacjami. Jak kontynuowała, z dokumentów przedstawionych przez wójta wynika, że Carbotech wziął kredyt w banku PKO SA i jako zabezpieczenie dał wierzytelność wynikającą z łączącej nas umowy. W efekcie jednak wierzytelność została sprzedana wspomnianej wcześniej kancelarii prawnej. Pełnomocnicy, którzy reprezentują gminę podważają ważność przelewu przedmiotowej wierzytelności. Na dzień dzisiejszy, jeżeli ktokolwiek będzie miał nam zapłacić, to pan Koczorowski. Nie wiemy jednak, jak ta egzekucja będzie przebiegała. Głos zabrał radny Tomasz Augustyn. Dodał, że obecnie w zamówieniach publicznych jest tak, że można wprowadzać inne kryteria, ale do niemal do końca 2014 r. było jedno kryterium – 100% cena. I faktycznie raz można trafić na lepszego wykonawcę, raz na gorszego. Jak mówił, nie chciałby nikogo osądzać, ale skoro załącznikiem SIWZ był harmonogram rzeczowo – finansowy, to już wtedy była władza mogła odstąpić od podpisania umowy. Firma bowiem z góry zakładała, że wejdzie na plac budowy nie po miesiącu, czy dwóch, ale po roku. Ostrożność w podobnej kwestii zachował prezes ZGK z Szamotuł, który również miał do czynienia z tą firmą i dokończył inwestycję, choć z małymi uszczerbkami. Kiedy Szamotuły podpisywały umowę, sprawa w Kaźmierzu już była głośna, ale prezes Goszczyński zabezpieczył się w odpowiednie zapisy w umowie i inwestycja została zrealizowana. Teraz musimy walczyć, ale jeżeli ktoś kupuje wierzytelność – dług, to liczyć się trzeba z tym, że też będzie robił wszystko, by wygrać, są to bowiem potężne pieniądze. Zastępca wójta Ryszard Gaska dodał, że jednym z elementów procesu inwestycyjnego i zamówień publicznych jest zabezpieczenie należytego wykonania umowy. Firmy nie muszą wpłacać jakichś kwot pieniędzy na konto, mogą posłużyć się gwarancjami bankowymi lub ubezpieczeniowymi. Na poczet zabezpieczenia naszej inwestycji firma Carbotech wykupiła sobie w Towarzystwie Ubezpieczeniowym polisę, gdzie widnieje zapis, że cyt. „zobowiązujemy się nieodwołalnie i bezwarunkowo niezależnie od ważności i skutków prawnych zawartych w umowie zapłatę każdej żądanej przez was kwoty ubezpieczenia”.

Firma ubezpieczeniowa odmówiła wypłaty zabezpieczonej kwoty, w związku z czym gmina występuje za pomocą kancelarii prawnej, by dojść tych pieniędzy. Jak mówił dalej, do kwietnia 2013 r. prace przebiegały zgodnie z harmonogramem, ale już pojawiły się pewne problemy. I o tym, że te problemy wystąpią zamawiający wiedział w momencie podpisywania umowy, ponieważ firma była znana w Polsce. Takie firmy postępują w ten sposób, że dają niską cenę, podpisują kontrakt i próbują potem np. zmieniać technologię na zastępczą, w efekcie tańszą i gorszą, spełniając jednak jakieś założenia techniczne. Gminy, które starają się doprowadzić do tego, by inwestycja była wykonana zgodnie z projektem, mają problem. Wykonawcy wymuszają wtedy przedłużanie terminu, prace dodatkowe. Wracając jednak do tematu Carbotechu zastępca wójta mówił, że wykonawca zgłosił gotowość do odbioru końcowego ok. pół roku po terminie. Wyzaczył go na 18 października, a inwestor odmówił odbioru, ze względu na brak dokumentów odbiorowych, stosownych wpisów inspektorów nadzoru w dzienniku budowy i wezwał wykonawcę do kontynuowania prac. Wykonawca 21 października dokonał jednostronnego odbioru i przedłożył fakturę końcową na ponad 3 000 000,00 zł. Złożył jednocześnie oświadczenie o odstąpieniu od umowy, dopóki bowiem trwa umowa, naliczane są kary umowne. W grudniu natomiast gmina Kaźmierz odstąpiła od umowy i naliczyła kary umowne w wysokości 3 500 000,00 zł. Inwestor przeprowadził inwentaryzację robót. W styczniu 2014 r. biegły rzeczoznawca stwierdził, że Carbotech nie wykonał robót za 1 167 000,00 zł, w związku z czym do Sądu Okręgowego w Poznaniu złożono pozew o zapłatę. Zastępca wójta przedstawił radnym, jakie problemy techniczne pojawiły się i sprawiły, że cała inwestycja zaczęła przesuwać się w czasie. Na zlecenie Carbotechu geodeta dokonywał inwentaryzacji obiektu i podał nieprawdziwe informacje, w związku z czym wszczęto sprawę karną. Jest to bowiem poświadczenie nieprawdy. Wspomniał, że gmina zawiadomiła również prokuraturę w Szamotułach o popełnieniu przestępstwa, polegającego na poświadczeniu nieprawdy przez kierownika budowy, który złożył oświadczenie o prawidłowym zakończeniu budowy. Sprawa jest bardzo skomplikowana, zapewne oprze się o wielu ekspertów, rzeczoznawców, którzy też zapewne będą mieli różne zdania. Gdyby gmina Kaźmierz wygrała proces, to firma Carbotech powinna dopłacić jeszcze ok. 1 500 000,00 zł.

III. Interpelacje i zapytania radnych

Radni nie zadawali więcej pytań i nie zgłoszono żadnych wniosków.

IV. Dyskusje i decyzje.

Następnie radni przeszli do podejmowania uchwał.

Jako pierwszy został wywołany projekt uchwały dotyczący ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Gminę Kaźmierz. Zreferował go radnym dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego Janusz Stróżyk. Jak mówił 18 stycznia 2014 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która wprowadziła nowe regulacje odnośnie kwestii naboru do szkół i przedszkoli. Począwszy od nowego roku szkolnego pierwszeństwo w naborze do przedszkoli mają dzieci z rodzin wielodzietnych, dzieci z rodzin, gdzie występuje niepełnosprawność rodzica bądź samego dziecka, rodzice samotnie wychowujący dzieci oraz dzieci z rodzin objętych pieczęcią zastępczą. Ta grupa dzieci nie podlega pod żadne kryteria naboru, są one z klucza przyjmowane do przedszkola. Często zdarza się tak, że po przyjęciu dzieci z kryteriów ustawowych są wolne miejsca, przystępuje się wtedy do przeprowadzenia naboru. Matematycznie jest tak, że miejsc jest tyle ile urodzonych dzieci, ale może zdarzyć się tak, że zabraknie ich dla kilkorga. Dotyczy to głównie placówki w Kaźmierzu. Bowiem rodzice dzieci 6 – letnich mogą (bo takie prawo mają), pójść do poradni psychologiczno – pedagogicznej w Szamotułach i uzyskać odroczenie obowiązku szkolnego. Zatem im więcej tych dzieci zostanie w przedszkolu, to obrazowo mniej 3 – latków zostanie przyjętych. W związku z tym na drugim etapie rekrutacyjnym zaproponowano 4 kryteria:

- 1) uczęszczanie rodzeństwa kandydata do tego przedszkola – 2 punkty,
- 2) rodzice rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych w urzędzie skarbowym właściwym dla osób zamieszkałych na terenie Gminy Kaźmierz – 3 punkty,
- 3) pozostawanie rodziców w zatrudnieniu lub prowadzenie przez nich działalności gospodarczej (w tym rolniczej) lub pobieranie nauki w systemie dziennym - 4 punkty,
- 4) obowiązek spełniania rocznego przygotowania przedszkolnego – 10 punktów.

Ostatnie kryterium ma aż 10 punktów, ponieważ są to dzieci, które ustawowo muszą być przyjęte do przedszkola. Są to w tej chwili dzieci 5 letnie, które należy objąć obowiązkiem przedszkolnym. Nie może zdarzyć się tak, że nie będzie dla nich miejsca. Zasady te są ćwiczone od ubiegłego roku, dlatego proponuje przyjąć projekt uchwały w zaproponowanej wersji. Jest to wersja dobrze przemyślana, podobne uchwały funkcjonują w wielu dużych miastach. Ostatnio taką podjęła gmina Tarnowo Podgórne. Głos zabrał radny Jerzy Kamiński,

który zapytał, czy wśród adeptów uczęszczających do szkół i przedszkoli są dzieci, których rodzice nie są zameldowani na terenie naszej gminy, czy w ślad za nimi idą jakieś subwencje z zewnątrz. Pan Stróżyk odpowiedział, że obecnie w Gaju Wielkim jest 15 dzieci, które nie są mieszkańcami naszej gminy (10 dzieci z gminy Tarnowo Podgórne, 5 dzieci z gminy Duszniki). Gminy te zwracają koszty pobytu tych dzieci w naszych placówkach. Podobne porozumienia mamy z Szamotułami, gdzie rozliczamy się za dzieci, które przebywają u Sióstr Urszulanek w Sokolnikach Wielkich (jest tam 4 dzieci z Brodziszewa). Jak tłumaczył dyrektor GZO my też płacimy za nasze dzieci, które są w innych gminach (Tarnowo Podgórne, Dopiewo, Komorniki, Szamotuły). Bilans wychodzi więc niemal na zero. Radna Zdzisława Śmieszek zabierając głos powiedziała, że o tym, czy dziecko zostanie odroczone dowiadują się dopiero we wrześniu. Rodzice bowiem też się wahają, czy puścić dziecko do szkoły, czy nie a przyjęte będą już dzieci 3 - letnie a 6 - letnie?. Pan Stróżyk powiedział, że 6 – latek musi być przyjęty, bo wynika to z ustawy, dlatego należy zagwarantować pulę miejsc w przedszkolach dla tych dzieci 6 – letnich, które z różnych przyczyn nie pójdą do szkoły. W połowie marca winniśmy mieć rozeznanie, ponieważ poprosimy rodziców by zadeklarowali, że wystąpią do poradni z zapytaniem, czy dziecko osiągnęło gotowość szkolną i na bazie tego będą wstępnie zagwarantowane miejsca. Radna Śmieszek dodała, że często zdarza się tak, że rodzic na ostatni moment podejmuje decyzję, pan Stróżyk wtrącił, że właściwie do końca wakacji nie wiadomo, ile dzieci pójdzie do szkoły i przedszkola. Głos zabrał także radny Adam Gidaszewski, który nawiązał do słów radnego Kamińskiego zastanawiając się, czy nie można w uchwale zmienić wartości punktów. Nowi mieszkańcy bowiem przeprowadzają się a nie meldują, posyłają dzieci do szkół, przedszkoli a nie pracują na naszą gminę. Może zmobilizowałoby to rodziców, gdyby te punkty były zmienione, gdyby cyt. „faworyzować” rodziców zameldowanych w naszej gminie. Dyrektor Stróżyk powiedział, że ustawa o systemie oświaty operuje pojęciem „zamieszkujący” na danym terenie, nie ma nigdzie mowy o meldunkach. Jak zamieszkuje ma prawo do świadczeń na terenie gminy. Jedynym argumentem, który wykorzystujemy to to, że rozlicza pit w naszym urzędzie skarbowym, w inny sposób nie można zadziałać. Głos zabrał radny Tomasz Augustyn, który powiedział, że Komisja Budżetu i Finansów opiniowała projekt tej uchwały. Członkowie komisji zauważyli potrzebę by w par. 1 pkt. 3 zmotywować osoby, które zamieszkują na terenie gminy do meldunku i jeżeli jest taka możliwość to zwiększyć tu wartość tych 3 punktów. Wówczas osoby, które będą starały się o przyjęcie swoich dzieci, czytając uchwałę będą rozważały czy się przemeldować i otrzymać większą wartość punktową. Zwiększy to ich szansę na przyjęcie do przedszkola. W imieniu komisji budżetu

chciałby złożyć wniosek formalny o podwyższenie punktów, choć do końca nie wie, na ile pozwala na to prawo. Pan Stróżyk powiedział, że zgadza się z tym, by dla pkt. 2, 3 i 4 ustalić dowolną wartość, jednak pamiętać należy o tym, by suma tych trzech kryteriów nie była wyższa niż wartość kryterium dot. obowiązkowego przygotowania przedszkolnego. Przewodnicząca Rady zadała pytanie, skąd w ogóle bierze się ta suma 19 punktów. Pan Stróżyk odpowiedział, że jest to ustalone w przemyślany sposób. Chodzi bowiem o to, by było miejsce w przedszkolach dla tych dzieci, które muszą być przyjęte z obowiązku. Radny Augustyn złożył zatem wniosek formalny, by w par. 1 pkt 2 zastosować 2 punkty, a w pkt. 3 – 5 punktów. Przewodnicząca Rady przyjęła wniosek i zarządziła głosowanie:

- pozostawanie rodziców w zatrudnieniu lub prowadzenie przez nich działalności gospodarczej (w tym rolniczej) lub pobieranie nauki w systemie dziennym - 2 punkty - „za” opowiedziało się 15 radnych, nikt nie był „przeciw”,
- rodzice rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych w urzędzie skarbowym właściwym dla osób zamieszkałych na terenie Gminy Kaźmierz – 5 punktów - „za” opowiedziało się również jednogłośnie 15 radnych, nikt nie był „przeciw”.

Wniosek został zatem przyjęty. Z uwagi na brak innych pytań Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały, radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego jednogłośnie 15 głosami „za” podjęli:

***Uchwałę Nr V/24/15
w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do
publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz
publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez
Gminę Kaźmierz***

Uchwała stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

Projekt kolejnej uchwały dotyczył miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz, rej. ul. Leśnej. Omówiła go pani Beata Jeziorna. Jak mówiła uchwała intencyjna została podjęta 26 września 2012 r. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym została przeprowadzona cała procedura. Od 1.10.2014 r. do 5.11.2014 r. miało miejsce wyłożenie do publicznego wglądu projektu uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, natomiast 20.10.2014 r. miała miejsce dyskusja publiczna, nie wpłynęły żadne uwagi (podczas dyskusji publicznej nie pojawiła się żadna osoba). Teren objęty miejscowym planem obejmuje obszar 21,7 ha, przeznaczony jest pod sport i rekreację. Mogą tam zatem powstać takie obiekty jak: urządzenia sportowe, korty, boiska, ścieżki pieszo – rowerowe, małe skwery i parki oraz obiekty towarzyszące, które będą

mieściły sale konferencyjne, amfiteatr, obiekty kultury i oświaty. Projekt uchwały został przedstawiony Komisji Rozwoju, Ładu Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej i Bezpieczeństwa, szczegółowo omówiony, wprowadzono też zaproponowane przez komisję zmiany. Przewodnicząca Rady poprosiła o stanowisko komisji. Głos zabrał jej przewodniczący Grzegorz Skabara, mówiąc, że spotkanie miało miejsce 29 stycznia 2015 r. Komisja zaproponowała wniesienie dwóch zmian. Pierwsza dotyczyła wprowadzenia zakazu zabudowy mieszkaniowej na danym obiekcie oraz zapisu o powierzchni nowo wydzielonych działek, nie mniejszej niż 1000m². Oświadczenie w kwestii naniesionych poprawek złożył wójt gminy Zenon Gałka, mówiąc, że przedstawione przez radę gminy zmiany do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz, rej. ul. Leśnej, Gmina Kaźmierz dotyczące zapisów w § 4. ust 2, pkt 1, lit.a i ust 5. pkt.1, lit.f nie naruszają ustaleń studium i są to zmiany mające na celu ustalenie jednoznacznych zapisów w prawie miejscowym. W związku z czym przedstawiony do uchwalenia projekt planu miejscowego nie wymaga ponowienia czynności, o których mowa w art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Następnie Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie nad wnioskami komisji odnośnie wprowadzania zmian w zapisach planu miejscowego. Pierwsza poprawka: zakaz lokalizacji zabudowy mieszkaniowej - 15 radnych głosowało „za”, druga poprawka dot. powierzchni nowo powstałych działek nie mniejszej niż 1000 m² z wyjątkiem działek pod infrastrukturę techniczną – również 15 radnych głosowało „za” wprowadzeniem tej zmiany. Przewodnicząca Rady spytała, czy są jeszcze jakieś uwagi do projektu, z uwagi na ich brak odczytała treść uchwały, radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego 15 głosami „za” podjęli:

***Uchwałę Nr V/25/15
w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz,
rej. ul. Leśnej, Gmina Kaźmierz***

Uchwała stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

Projekt następny dotyczył zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich na terenie gminy Kaźmierz. Przewodnicząca Rady odczytała uzasadnienie do uchwały, którą wszyscy radni otrzymali: cyt. „Zgodnie z zapisami art. 18 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Statut każdego sołectwa Gminy Kaźmierz w rozdziale

V § 17 wskazuje, że wybory sołtysa i rady sołeckiej zarządza uchwałą Rada. Termin zebrania wiejskiego zwołanego w celu przeprowadzenia wyborów sołtysa i rady sołeckiej ustala Wójt w porozumieniu z dotychczasowym sołtysem, a w sytuacji wyjątkowej, w porozumieniu z radą sołecką. W zarządzeniu o terminie wyborów podaje się datę, miejsce i godzinę zebrania wiejskiego. W związku z powyższym podjęcie niniejszej uchwały jest uzasadnione”. Następnie zapytała, czy radni mają jakieś spostrzeżenia. Z uwagi na ich brak odczytała projekt uchwały, radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego 15 głosami „za” podjęli:

***Uchwałę Nr V/26/15
w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich***

Uchwała stanowi ***załącznik nr 8*** do niniejszego protokołu.

Projekt następnej uchwały dotyczył zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej. Jak powiedziała Przewodnicząca Rady na jej ręce wpłynęła rezygnacja radnego Jerzego Kamińskiego z członkostwa w komisji ze względów osobistych i formalnych. Dodała, że nastąpiło przeoczenie podczas ostatniej sesji, ponieważ jak mówi art. 18 ustawy o samorządzie gminnym cyt. „W skład komisji rewizyjnej wchodzi radni, w tym przedstawiciele wszystkich klubów, z wyjątkiem radnych pełniących funkcje, o których mowa w art. 19 ust. 1.” A art. 19 ust 1 stanowi, że cyt. „Rada gminy wybiera ze swego grona przewodniczącego i 1 - 3 wiceprzewodniczących bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu tajnym”. Zatem przewodniczący i wiceprzewodniczący rady nie mogą być członkami komisji rewizyjnej. W związku z tym, radny Kamiński złożył rezygnację, dlatego skład należy uzupełnić. Jak tłumaczyła w związku z tym, że radny zgodnie ze statutem może być członkiem jedynie dwóch komisji, jedynym radnym który jest członkiem jednej komisji, jest radny Andrzej Szulc. Przewodnicząca Rady zaproponowała, by to radny został członkiem komisji i zapytała czy wyraża zgodę. Radny Szulc odpowiedział, że nie. Przewodnicząca poprosiła o podanie uzasadnienia, na co radny odpowiedział, że podczas ostatnich wyborów zapisał się do Komisji Rozwoju, Ładu Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej i Bezpieczeństwa. Został przegłosowany, dlatego stwierdził, że skoro nie nadaje się do tamtej komisji, to... Przerwijąc wypowiedź Przewodnicząca Rady powiedziała, że Komisja Rewizyjna jest komisją najważniejszą, ale to decyzja radnego. Zapytała zatem, czy są inne kandydatury. Głos zabrał radny Leszek Szymkowiak, który stwierdził, że skoro nikt nie chce objąć członkostwa

w tej komisji, to on zrezygnuje z bycia członkiem Komisji Budżetu i Finansów i przejdzie do Komisji Rewizyjnej. Przewodnicząca Rady zapytała, czy są jeszcze inne kandydatury. Z uwagi na ich brak zaproponowała głosowanie nad zgłoszoną kandydaturą radnego Leszka Szymkowiaka – 15 radnych głosowało „za”. Następnie odczytała projekt uchwały, radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego 15 głosami „za” podjęli:

***Uchwałę Nr V/27/15
w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej***

Uchwała stanowi ***załącznik nr 9*** do niniejszego protokołu.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmiany składu osobowego Komisji Stałej Rady Gminy Kaźmierz w związku z rezygnacją członka. Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Kamiński, który powiedział, że z uwagi na to, że zwolnił się wakat w Komisji Budżetu i Finansów (w związku z rezygnacją radnego Leszka Szymkowiaka), a on jest obecnie członkiem tylko Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, zatem zgłasza swoją kandydaturę do przedmiotowej komisji. Przewodnicząca Rady przeprowadzając głosowanie, zapytała, kto z radnych jest „za” kandydaturą radnego Kamińskiego – 14 radnych głosowało „za”, nikt nie był „przeciw”, 1 osoba „wstrzymała się” od głosowania. Następnie Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały, odbyło się głosowanie, w wyniku którego 15 głosami „za” radni podjęli:

***Uchwałę Nr V/28/15
w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Stałej Rady Gminy Kaźmierz w związku
z rezygnacją członka***

Uchwała stanowi ***załącznik nr 10*** do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady zarządziła kilkuminutową przerwę.

Po jej zakończeniu wznowiono obrady.

Kolejny projekt dotyczył nabycia nieruchomości. Omówiła go pani Beata Jeziorna. Odniosła się do załączonego radnym rysunku, gdzie zaznaczono obszar, o którym jest mowa w uchwale. Chodzi o działkę 197/19. Jest to obszar drogi, który nie został jeszcze przejęty przez gminę a stanowi połączenie z drogą publiczną – ul. Szkolna. Zaznaczony teren jest kontynuacją drogi o nazwie ul. Piwoniowa, która została przejęta przez gminę. Może rodzić

się pytanie, dlaczego nie równocześnie. Otóż podziały nie następowały w tym samym czasie, stąd część drogi – działka o numerze 197/15 jest już własnością gminy, ma szerokość 10 m – tłumaczyła pani Jeziorna. Brakuje ok 7,5 m na pełen jej wymiar. Stąd prośba o przyjęcie uchwały, by móc przejść przedmiotowy odcinek drogi. Przewodnicząca Rady wspomniała, że dziś radni otrzymali wycenę z operatu szacunkowego, zgodnie z którą wartość wykupu wynosiłaby 7 332,00 zł. Głos zabrał zastępca wójta Ryszard Gąska, który dodał, że z informacji uzyskanych od pana Tomasza Gieca, który zajmuje się sprawami nieruchomości powziął przekonanie, że grunt ten może być droższy niż wycena. Właściciel drogi, zgodził się na przeprowadzenie tam kanalizacji pod warunkiem, że gmina zapłaci mu tak, jak za grunt, a nie jak za drogę. Nie musiał nas tam wpuszczać, ale wtedy inwestycja kanalizacyjna stałaby pod znakiem zapytania, dlatego chciał uprzedzić radnych, że właściciel może żądać większej sumy, niż jest w wycenie. Sprawa tych dróg nie została kiedyś uregulowana. Wydzielona została droga 10 metrowa a wjazd z ulicy Szkolnej (zaledwie 3 metrowy) jest własnością prywatną. Pani Jeziorna dodała, że jest tam wybudowana infrastruktura a właściciel gdyby chciał, mógłby nas obciążyć opłatą za umieszczenie urządzeń, jeżeli tego terenu nie wykupimy. Zabierając głos Przewodnicząca Rady powiedziała, że rozumie, że uchwałę można podjąć w formie, w jakiej jest przygotowana z dopisaniem kwoty z wyceny, albo można jej dziś nie podejmować, poczekać na negocjacje i wtedy uchwalić ją z określoną kwotą. Zastępca wójta dodał, że można przyjąć mechanizm, że najpierw uzgodni się cenę z właścicielem gruntu na podstawie negocjacji i wtedy umieści się konkretną kwotę w projekcie uchwały. Przewodnicząca Rady przeprowadziła głosowanie nad wycofaniem uchwały z porządku obrad – radni jednogłośnie 15 głosami opowiedzieli się „za”.

Następny projekt uchwały dotyczył zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. Zreferował ją Kierownik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska pan Marek Jakubowski. Działalność związana z zatwierdzaniem taryf i odprowadzaniem ścieków reguluje ustawa z 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Określa ona zasady prowadzenia działalności, sporządzania taryf i ich zatwierdzania. Wniosek o zatwierdzenie taryf Zakład Usług Komunalnych złożył 20 stycznia. Terminy są ściśle uregulowane przez ustawę – wniosek powinien wpłynąć na 70 dni przed wejściem w życie nowych stawek, a w ciągu 45 dni rada gminy zatwierdza taryfy. Zostały one zachowane. Jak mówił, zatwierdzenie taryf zabezpiecza finansowo przedsiębiorcę. Przychody zaplanowane w następnym okresie taryfowym gwarantują zachowanie ciągłości dostaw wody pod właściwymi parametrami, co do jakości,

ciśnienia, rozwoju i modernizacji sieci wodociągowej, kanalizacyjnej. Wnioskowane taryfy kształtują się w poniższy sposób:

Taryfowa grupa odbiorców usług	Gospodarstwa domowe	Podmioty gospodarcze
I. WODA		
1. Cena wody (zł za 1 m ³)	3,42	3,42
2. Opłata abonamentowa (zł/m-c):		
2a) odbiorcy rozliczani wg odczytu z wodomierzy (za 1 punkt pomiarowy)	3,16	3,16
2b) odbiorcy rozliczani ryczałtowo (za 1 punkt rozliczeniowy)	1,57	1,57
II. ŚCIEKI		
1. Cena za 1 m ³ ścieków (zł za 1 m ³)	6,56	6,56
2. Opłata abonamentowa (zł/m-c)	3,32	3,32

Wspomniał, że temat był omawiany na posiedzeniach Komisji Budżetu i Finansów oraz na Komisji Rozwoju, Ładu Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej i Bezpieczeństwa. Przewodnicząca Rady poprosiła o stanowisko komisji budżetu. Głos zabrał jej przewodniczący radny Tomasz Augustyn, który powiedział, że komisja zaopiniowała projekt pozytywnie. Radni nie zadawali pytań co do projektu, w związku z czym Przewodnicząca Rady go odczytała, odbyło się głosowanie, w wyniku którego jednogłośnie 15 głosami „za” radni podjęli:

***Uchwałę Nr V/29/15
w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków***

Uchwała stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

Projekt ostatniej uchwały omówiła pani Katarzyna Dzieńdziura – inspektor Wydziału Spraw Obywatelskich. Dotyczyła ona nadania nazwy drodze wewnętrznej w Kaźmierzu. Jak mówiła właściciel nieruchomości położonej w miejscowości Kaźmierz, oznaczonej w ewidencji gruntów jako dz. nr ewid. 998/6 stanowiącej drogę wewnętrzną, wystąpił do Wójty Gminy Kaźmierz z wnioskiem o nadanie nazwy dla tej drogi, podając nazwę ulica Szeregowa. Droga została wydzielona zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania

przestrzennego dla działek położonych wzdłuż ulicy Leśnej i Okrężnej w miejscowości Kaźmierz, która została zatwierdzona uchwałą rady gminy i opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Zgodnie z art. 8 ust. 1a ustawy o drogach publicznych właściciel drogi wewnętrznej musi wyrazić zgodę. W tym przypadku sam wystąpił z wnioskiem o jej nazwanie, proponując nazwę ul. Szeregowa. Z uwagi na brak pytań Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały, radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego 15 głosami „za” podjęli:

***Uchwałę Nr V/30/15
w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Kaźmierz rejon ul. Okrężnej***

Uchwała stanowi *załącznik nr 8* do niniejszego protokołu.

Na tym temat uchwał został wyczerpany.

V. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Zapytań i interpelacji nie było.

VI. Wolne głosy i informacje.

W tej części sesji głos zabrał radny Tomasz Augustyn. Powiedział, że wspólnie z radną Sylwią Kubalą chciałby radnych namówić do skorzystania z projektu, jeżeli będzie taka szansa, odnowy wsi. Wyjaśnił, że polega to na tym, iż każde sołectwo może uchwalić plan, wydatek np. na modernizację świetlicy, czy terenu wokół świetlicy. Plan ten musi być zatwierdzony przez radę gminy, wówczas gmina może wystąpić o dofinansowanie w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich. Uważa, że dbając o budżet gminy można by jak najwięcej takich inicjatyw zebrać. Trzeba szukać dodatkowych pieniędzy. Wkład własny jest na poziomie 25% – 50%. Patrząc na skromny budżet gminy, warto szukać, bo takie małe inicjatywy będą pożądane przez małe społeczności lokalne.

Będąc przy głosie radny Augustyn poruszył kwestię omawianą już podczas posiedzenia Komisji Rozwoju, Ładu Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej i Bezpieczeństwa. Chodzi o pismo, które wpłynęło w sprawie kursów autobusowych do Szamotuł. Chciałby się dowiedzieć na jakim etapie jest ta sprawa, gdyż mieszkańcy Radzyn i inne osoby korzystające z tej komunikacji pytają o działania władz lokalnych. Wiadomo, że jest z tym problem, nasz lokalny przewoźnik nie obsługuje już gminy Szamotuły, wykonuje 3 kursy do Szamotuł z Kaźmierza, przy czym jeden jest nierentowny, dlatego chodzi mu o wsparcie finansowe.

Radny chciałby przypomnieć, że podczas gdy obecny wójt pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady powiatu, zachęcał dzieci w gimnazjum, by korzystały z budynków, które buduje powiat. Uważa, że należałoby te osoby, które są w trakcie edukacji wspomóc, na zasadzie cyt. „pociągnięcia” kursów w tym kierunku jeszcze przynajmniej 2 – 3 lata. Głos zabrał zastępca wójta Ryszard Gąska mówiąc, że kwestia komunikacji do stolicy powiatu jest bezdyskusyjna, przede wszystkim jeżeli chodzi o młodzież uczęszczającą do szkół ponadgimnazjalnych. Jednak kwestia dofinansowania nie jest taka prosta, to nie jest decyzja wójta. Jesteśmy, jak mówił zastępca, zobowiązani trzymać się przepisów, które regulują sprawy organizacji transportu publicznego. Jako gmina scedowaliśmy część tego zadania gminie Tarnowo Podgórne, która w konsekwencji ogłosiła przetarg, w którym wygrało określone przedsiębiorstwo. Do tej pory nasza lokalna firma przewozowa realizowała zadania transportowe na terenie gminy Szamotuły, w związku z tym nasi mieszkańcy mogli z tego transportu korzystać. Niestety teraz nasza firma nie wygrała przetargu, powstał problem, zatem firma złożyła pismo o dofinansowanie kursu do Szamotuł. W związku z tym gmina zwróciła się z pismem do Starostwa Powiatowego w Szamotułach, które z mocy prawa może zorganizować taki transport. Inaczej jest jeżeli chodzi o finansowanie tego zadania, bo zapewne starostwo obejrzałoby się tu na gminę. Zastępca wójta wyjaśnił, że nie możemy dać pieniędzy podmiotowi, dofinansować możemy zadanie. Rozpatrywane jest również inne rozwiązanie – być może firma z Tarnowa Podgórnego TP-BUS przedłużyłaby swoje kursy do Szamotuł. Jednak, jeżeli dochodzi do wydatkowania pieniędzy publicznych, zawsze musi być przetarg – tłumaczył zastępca. Czynione są starania, obecnie oczekujemy odpowiedzi ze starostwa powiatowego. Teoretycznie jest jeszcze trzecia możliwość, ale mało prawdopodobna, by burmistrz Szamotuł chciał z nami wspólnie to zadanie realizować, choć nie wydaje się, by miał ku temu jakiegokolwiek powody. Radny Augustyn poruszył kwestię tego, że na terenie naszej gminy to Tarnowo Podgórne organizuje komunikację. Chciałby wiedzieć zatem do kiedy obowiązuje umowa, czy to jest tak, że część zadań własnych oddaliśmy tej gminie i to ona decyduje, kto będzie na naszym terenie jeździł, czy jest to umowa krótkoterminowa, jeżeli tak, to do kiedy została zawarta? Jak mówił radny, komitet wyborczy wójta to Przyjazna Gmina, dbajmy o rozwój naszych przedsiębiorstw, dlatego powinniśmy szukać rozwiązań, by pomóc naszym firmom. Zdaje sobie sprawę z tego, że teraz jesteśmy związani umową, ale w przyszłości można o tym pomyśleć. W Gminnym Zespole Oświatowym mamy dwa busy, nie wie jak pokrywają się godziny, ale może we własnym zakresie można by to zorganizować. Głos zabrał zastępca wójta mówiąc, że to poprzednia rada gminy przekazała zadanie organizowania transportu komunikacyjnego na terenie gminy

Kaźmierz podejmując stosowną uchwałę. Tarnowo Podgórne ogłosiło przetarg, w którym mogły wziąć udział różne podmioty gospodarcze, także z naszej gminy. Z jego informacji wynika, że stawki były na tyle wysokie, że nie były konkurencyjne. Dziś efektywny kilometr przejazdu autobusu kosztuje gminę 3,31 zł, choć do końca nie jest co do groszy przygotowany. Zaprasza jednak radnego Tomasza Augustyna na spotkanie, zostaną przygotowane konkretne kwoty, ile kosztuje gminę taki transport. Jednak cena jaką płacimy teraz, a jaką płaciliśmy przed tym rozwiązaniem jest trzykrotnie niższa. Wójt poprosił, by radny Andrzej Szulc coś powiedział w tym temacie, gdyż to poprzednia rada gminy podjęła taką decyzję. Radny odpowiedział, że gmina Kaźmierz płaci za kilometry od Góry do Kaźmierza. Pan Tomasz Augustyn zapytał, czy uchwała ta ma jakiś okres obowiązywania. Zgadza się z tym, że zawsze będzie decydowała cena, jednak problem jest w drugim kierunku (Kaźmierz – Szamotuły). Komunikacja do Poznania uważa, że jest dobrze rozwiązana i funkcjonuje to na odpowiednim poziomie. Mieszkańcy są zadowoleni. Wójt Zenon Gałka dodał, że są prowadzone rozmowy nawet z naszym lokalnym przewoźnikiem. Być może uda się to rozwiązać w ten sposób, że byłby on podwykonawcą firmy TP-BUS. Nie do końca jest jednak przekonany, czy się to uda. Kierunku do Tarnowa Podgórnego nie chciałby ruszać, by nie narazić się na straty społeczne, gdyż trzeba by podnieść cenę biletów. Jeżeli chodzi o kierunek do Szamotuł, to zapewnił, że gmina zrobi wszystko, by nasz lokalny przewoźnik nie stracił. Głos zabrał także radny Andrzej Marciniak, który stwierdził, że rozmowa dotyczy jedynie kierunku Kaźmierz – Szamotuły, zastanawia się co z mniejszymi wioskami, gdzie jest duży problem chociażby dojazdu starszych osób do ośrodka zdrowia. Problem ten istnieje już od kilku lat i trudno jest go rozwiązać. Na dzień dzisiejszy rozumie, że nie ma na to finansów, ale warto pomyśleć nad tym globalnie, czy za 3 – 4 lata nie iść w kierunku komunikacji. Daje ona duże pole rozwoju gminy, społeczeństwo się bogaci. Sam mieszka na wiosce popegeerowskiej, skąd kobiety nie mają jak dojechać do pracy, a prawa jazdy nie mają. Komunikacja poprawiłaby poziom społeczny tych mieszkańców. Przypomniał, że na komunikację patrzyło się z perspektywy jednego dnia, czy miesiąca, ale społeczeństwo musi się do niej przyzwyczaić. Jako przykład podał gminę Rokietnica i Przybrodę, jest tam autobus co godzinę. Z czasem, jak finanse na to pozwolą należałoby może złączyć się z jakąś komunikacją. Nie muszą kursować duże autobusy, wystarczyłyby 2,3 busy. Wspomniał, że już kiedyś mówił o tym, że nasza młodzież nie wybierała szkół zgodnie z zainteresowaniem, tylko zgodnie z rozkładem jazdy. Na dzień dzisiejszy radny nawet nie wie, jak odbywa się komunikacja PKS. Rozmawiał z dyspozytorami, kierownikami, którzy mówili, że wystarczy kilka groszy i kursy będą utrzymane. Może byliby zainteresowani. Głos w tym temacie

zabrała także radna Sylwia Kubala mówiąc, że popiera wypowiedź radnego Marciniaka. Problem ten dotyka mieszkańców mniejszych wiosek. W okresie ferii zimowych czy wakacji letnich nie jeździ żaden autobus. Kursują one tylko w dni szkolne. Autobus PKS jeździ też tylko rano, zatem społeczność do Poznania ma się jak dostać, gorzej jest z powrotem, wycofano bowiem kurs popołudniowy. Obecnie mieszkańcy dojeżdżają do Bytnia i do Pólka dochodzą pieszo, bo nie mają innej możliwości. Skarbnik gminy powiedział, że nim radni cyt. „zbudują nowy system komunikacji” muszą pamiętać, że złotówki z budżetu można wydać tylko raz. Przypomniał, że na początku kadencji radny Augustyn życzył sobie, by obecna rada była taką, która inwestuje a nie cyt. „przejada”, a za to właśnie uważa dopłatę do komunikacji. Proponował by zatem rozważyć każdą wypowiedź, nim ona padnie. Głos zabrał ponownie radny Tomasz Augustyn, który nie może zgodzić się ze słowami radnego Marciniaka. Temat komunikacji powraca przy każdej kadencji. W latach kadencji 2006 – 2010 był dyrektorem Zakładu Usług Komunalnych i wspólnie z kierowcami podjęli się tego tematu. Przez kilka miesięcy autobus kursował m.in. do Chlewisk, Sokolnik Wielkich i Pólka. Opłata wynosiła 1,00 zł. Po kilku miesiącach okazało się, że jedzie jedna, dwie osoby. Dobrym pomysłem jest komunikacja międzygminna, podpisywane są porozumienia międzygminne. Na przykładzie gminy Oborniki powiedział, że jest już podpisane porozumienie w kierunku Murowanej Gośliny. Takie porozumienie byłoby dobre z gminą Szamotuły, ponieważ autobus dojeżdża do Myszkowa, może byłoby w tym rozkładzie jazdy kilka minut, by dojechał do Kaźmierza. Wówczas gminy między sobą partycypowałyby w kosztach, problem byłby rozwiązany. Podobna sytuacja jest w Chlewiskach - może autobus który 5 minut czeka w Przybrodzie, dojechałby do Chlewisk i zabrał mieszkańców. Nie zgodzi się zatem z tym, że jest to, jak określił skarbnik, „przejadanie pieniędzy”. Głos ponownie zabrał radny Andrzej Marciniak, który zgodził się z radnym Augustynem, jednak, jak stwierdził, jest na to czas. Na dzień dzisiejszy nie ma pieniędzy, ale można opracować jakąś koncepcję, zastanowić się, jakie podmioty zewnętrzne mogłyby nam te usługi wykonywać z korzyścią dla gminy i jej mieszkańców. Zastępca wójta zabierając głos powiedział, że z połączeniem do Szamotuł rano nie ma problemu, podobnie o godz. 17.00. Problem jest, kiedy zajęcia w szkołach kończą się o 13.30, 14.00. Wtedy młodzież nie ma jak wrócić. Pytanie jest również, czy dofinansowywać kursy w dwie strony, kto bowiem pojedzie o 13.30 z Kaźmierza do Szamotuł. Radny Andrzej Szulc zapytał, czy z rozmowy z naszym lokalnym przewoźnikiem wynikało, ile dofinansowania oczekują. Komunikacja bowiem nigdy nie będzie rentowna. Wójt odpowiedział, że rozmowy jeszcze trwają i nie chciałby na razie wypowiadać się w kwestii pieniędzy. Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Jerzy

Kamiński mówiąc, że z jego informacji wynika, że chodzi o 4 kursy dziennie do Szamotuł, i do każdego z nich byłoby dofinansowanie w kwocie 50,00 zł. Razem byłoby to 200,00 zł. Tak to wygląda ze strony naszego przewoźnika, na którym powinno nam zależeć – mówił radny. Jego podatki od środków transportowych wpływają do naszej gminy, podobnie jak podatki od nieruchomości i od dochodów. Jak obliczyli radni kwota dofinansowania wynosiłaby 1000,00 zł tygodniowo. Radny Szulc stwierdził, że nie jest to zbyt wygórowana cena, by nie można było dofinansować przewoźnika.

Na tym temat zakończono.

Następnie głos zabrała Przewodnicząca Rady mówiąc, że zaplanowany objazd gminy przez radnych mógłby się odbyć 25 kwietnia, po wyborach sołeckich. Przekazała także informację od Przewodniczącego Rady Miejskiej z Bystrzycy Kłodzkiej z zapytaniem, czy będzie kontynuowana współpraca partnerska. Prosi, żeby radni się nad tym zastanowili.

Zastępca wójta poprosił radnych, by w planie pracy swoich komisji ujęli dokument „Strategia Rozwoju Gminy Kaźmierz na lata 2015 – 2020”, bo jak tylko pojawią się jakieś pieniądze unijne niewykluczone, że trzeba będzie we wniosku wykazać, że to zadanie, na które aplikujemy pieniądze ma odzwierciedlenie w tej strategii.

VII. Zakończenie obrad Rady Gminy Kaźmierz.

Przewodnicząca Rady zakończyła obrady V Sesji Rady Gminy Kaźmierz o godzinie 17.40 dziękując wszystkim za przybycie.

Protokołowała:

Obradom przewodniczyła:
Przewodnicząca Rady Gminy
Arleta Wojciechowska

Treść w/w uchwał jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kaźmierz www.kaźmierz.biuletyn.net.